

Microsoft dołączył do Linux Foundation

17 listopada 2016

Microsoft przez lata postrzegany jak wróg Linuksa i open source. Symbol ostrego podejścia do praw autorskich. Firma, której były szef nazwał Linuksa „rakiem”. Ta właśnie firma dołączyła do Linux Foundation – najbardziej rozpoznawalnej organizacji non-profit zajmującej się promowaniem, chronieniem i rozwijaniem i standaryzowaniem systemu Linux.

Decyzja Microsoftu została ogłoszona wczoraj w czasie konferencji Microsoft Connect(). Microsoft uzyskał status członka „platynowego”, a więc będzie to jedna z czołowych firm wspierających Linuksa obok Cisco, IBM, Intelu, NEC, Samsunga i in. Warto zauważyć, że kojarzona z wolnością firma Google ma niższy status „złotego członka” (wiem, dziwnie to brzmi).

– Jako firma platform chmurowych chcemy pomóc developerom w osiągnięciu kolejnych rzeczy przy pomocy platform i języków jakie znają – mówił Scott Guthrie, przedstawiciel Microsoftu – Fundacja Linuksa jest domem nie tylko Linuksa, ale także wielu najbardziej innowacyjnych otwartych projektów tej społeczności.

– Microsoft dorósł i dojrzał w swoim korzystaniu i wkładzie w technologię open source – dodał Jim Zemlin z Linux Foundation – Firma stała się entuzjastycznym stronnikiem Linuksa i open source oraz bardzo aktywnym członkiem wielu ważnych projektów.

Choć decyzja Microsoftu jest zaskakująca to jednak nie całkiem niespodziewana. Microsoft już wcześniej angażował się w projekty Node.js Foundation, OpenDaylight, Open Container Initiative, R Consortium oraz Open API Initiative. Już w roku 2012 informowaliśmy, że Microsoft znalazł się w czołówce twórców Linuksa. W roku 2014 firma z Rednond zaangażowała się we wspieranie open source w internecie rzeczy.

W tym roku pisaliśmy o 25. urodzinach Linuksa. Przy tej okazji Linux Foundation wydała raport mówiący, iż:

- 13.500 – tylu deweloperów z ponad 1300 firm włączyło się w rozwój jądra Linuksa (od czasu, gdy można to w ogóle śledzić).
- ponad 5000 – tylu deweloperów uczestniczyło w rozwoju Linuksa od grudnia 2014 roku.
- 7,8 – tyle wynosi przeciętna liczba zmian wprowadzanych do jądra w czasie jednej godziny, co oznacza 187 zmian każdego dnia i prawie 1310 tygodniowo.
- 66 dni – tyle wynosi okres czasu przypadający na opracowanie nowego wydania.

O poziomie profesjonalizacji Linuksa świadczy zwłaszcza jedna liczba. Odsetek wkładu od nieopłacanych deweloperów Linuksa wynosi tylko 7,7%.

Linux to nie tylko niszowy system na komputery biurkowe. Jest to jeden z czołowych systemów stosowanych na serwerach, a także w małych urządzeniach (routery, inteligentne termostaty, odtwarzacze, konsole gier i nawet zegarki). Pamiętajmy, że Android to także system z jądrem Linux.

Microsoft przez lata starał się ignorować Linuksa i open source. Zawsze wydawało się, że ta niechęć miała podłoże bardziej ideologiczne niż biznesowe czy technologiczne. W 2007 roku Microsoft zarzucił Linuksowi naruszenie 235 jego patentów, ale później wybuch tzw. patent trollingu uświadomił wszystkim, że szafowanie patentami nie ma nic wspólnego z innowacyjnością.

Microsoft na przestrzeni lat miał kilka podejść do ocieplania swojej relacji z Linuksem. Czasem były to tylko drobne gesty jak składanie życzeń w formie wideo. Z drugiej strony do opinii publicznej przeciekały informacje o kampaniach antylinuksowych.

Teraz to wszystko wydaje się zabawne. Twórcy Windowsa i Linuksa po prostu dorośli. Rynek zmienił się ogromnie za sprawą kilku erupcji innowacji, których tak naprawdę nikt nie przewidział. Czas poklepać się po plecach i pójść dalej razem.

Autorstwo: Marcin Maj

Źródło: DI.com.pl